

Kornelia Hübscher

Rodzicielskie strategie edukacyjne w kontekście uczestnictwa chłopców w treningach piłki nożnej

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 6, 109-119

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kornelia Hübscher

PWSZ im. Witelona w Legnicy, Wydział Pedagogiki, Turystyki i Rekreacji

Rodzicielskie strategie edukacyjne w kontekście uczestnictwa chłopców w treningach piłki nożnej¹

ABSTRAKT

W niniejszym artykule zostały zaprezentowane wyniki badań dotyczące strategii rodzicielskich podejmowanych przez rodziców chłopców uczęszczających na treningi piłki nożnej. Dane jakościowe zostały zebrane techniką otwartego wywiadu pogłębionego, który koncentrował się wokół:

- a) motywów zapisania dziecka na treningi piłki nożnej,
- b) funkcji, jakie pełnią one w ich rodzinnym życiu,
- c) scenariuszy karier konstruowanych przez rodziców wobec swojego dziecka,
- d) preferowanych rodzajów rodzicielskich oddziaływań.

Na podstawie analizy materiału badawczego zostały wyodrębnione trzy rodzaje rodzicielskich strategii edukacyjnych w kontekście uczestnictwa synów w treningach piłki nożnej: strategia kierowania życiem dziecka, wspierania rozwoju dziecka oraz zaangażowanego uczestniczenia w życiu dziecka.

SŁOWA KLUCZOWE: strategia, rodzina, piłka nożna, trening, zajęcia pozalekcyjne.

1. Wstęp

Współczesna rzeczywistość określana mianem płynnej², ryzykownej³, późnonowoczesnej⁴ staje się wyzwaniem dla jednostek i grup społecznych, jakie tworzą. Jedną z nich jest rodzina będąca obiektem zainteresowań wielu badaczy. Zmiana warunków życia, ich dynamika, niepewność jutra przyczyniają się do zadawania pytań nad funkcjonowaniem dzisiejszej rodziny, nad jej codziennością, nad planowaniem przyszłości. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie fragmentu życia współczesnej polskiej rodziny. Wywiady, które przeprowadziłam z rodzicami chłopców uczestniczących w treningach piłki nożnej, dotyczyły motywów zapisania dziecka na treningi oraz funkcji, jakie one pełnią w ich rodzinnym życiu. W rozmowach starałam się wyjść poza obszar dotyczący tylko zajęć sportowych, aby dowiedzieć się,

¹ Tekst referowany podczas Konferencji Międzynarodowej w Olsztynie zatytułowanej *Pedagogika Społeczna. Dokonania – Aktualność – Perspektywy. Wokół „Szkoły Pedagogiki Społecznej” Stanisława Kawuli*.

² Z. B a u m a n, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2007.

³ U. B e c k, *Społeczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.

⁴ A. G i d d e n s, *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

czy i jakie scenariusze karier konstruują rodzice wobec swojego dziecka, a także jakie są preferowane przez nich rodzaje rodzicielskich oddziaływań.

Podczas swoich badań poruszałam się w kręgu strategii jakościowych osadzonych w nurcie paradygmatu interpretatywnego, którego filozoficzny fundament został stworzony między innymi przez hermeneutykę⁵. Jak pisze A. Kargulowa, celem badań w tym paradygmacie jest „zrozumienie sensu społecznych działań”⁶. W przypadku przeprowadzonych przeze mnie badań chodzi o odkrycie sensu rodzicielskich działań zachodzących w kontekście zajęć sportowych ich dzieci. Rodzice – odsłaniając fragmenty swojego rodzinnego życia – umożliwiają badaczowi zrozumienie sensowności ich działań oraz odkrycie, jakie znaczenia nadają im w chwili obecnej oraz z perspektywy swojego dotychczasowego życia⁷.

Celem badacza jest zrozumienie działań jednostki, która tworzy rodzinę, która działa w rodzinie i na rzecz rodziny. Dążenie do zrozumienia opisywanych przez nią przeżyć umożliwia dotarcie do sensów, jakie niosą ze sobą podejmowane przez nią działania. Aby zrealizować to w swoich badaniach, zastosowałam podejście fenomenologiczne, które polega na wydobyciu przeżycia jednostki w celu odtworzenia jego znaczenia⁸. Moim zadaniem będzie wczucie się w sytuację rodziców, aby poznać sens ich działań. Zamierzam odkryć coś, co dla reszty społeczeństwa jest niewidoczne. Takie „wczuwanie” pozwoli mi odszukać odpowiedzi na nurtujące mnie pytania dotyczące sensu zachowania, przeżywania i działania rodziców, których synowie uczestniczą w treningach piłki nożnej. Warunkiem tego poznania jest redukcja transcendentna, która wymaga od badacza wyzbycia się uprzedzeń i ewentualnych przedzałożeń, które uniemożliwiają ujrzanie danego zjawiska w jego najczystszej formie. To powoduje, że ja, jako badacz, w trakcie procesu badawczego przyjmuję postawę naiwno-poznawczą⁹.

Zastosowaną przeze mnie metodę można zakwalifikować do badań dialogowych. Zbierając dane, posłużyłam się techniką otwartego wywiadu pogłębionego, polegającą na długiej rozmowie, podczas której badany snuje swoją narrację¹⁰. Zadając pytania według wcześniej przygotowanych dyspozycji, zastosowałam strategię odwróconego lejka, przechodząc od pytań szczegółowych do ogólnych, opisujących szersze konteksty działania¹¹.

Wywiady przeprowadzone zostały w lutym 2009 roku z czterema małżeństwami, z których trzy zostaną wykorzystane w niniejszym artykule. Każde z nich posiadało dwójkę dzieci. W przypadku trzech rodzin byli to chłopcy – obaj zawodnicy lubińskiej sekcji piłki nożnej trampkarzy KGHM Zagłębie. Analiza treści wywiadów pozwoliła mi na wyodrębnienie kategorii wiodących, jakie pojawiły się w wypowiedziach rodziców, a następnie grupowanie podobnych wypowiedzi koncentrujących się wokół tych kategorii. Kolejnym etapem była interpretacja wypowiedzi każdej pary rodziców, co umożliwiło mi wyodrębnienie ich strategii rodzicielskich.

⁵ M. Małewski, *Teorie andragogiczne. Metody teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wrocław 1998, s. 31, 34.]

⁶ A. Kargulowa, *O teorii i praktyce poradnictwa*, Warszawa 2005, s. 74.

⁷ *Ibidem*, s. 76.

⁸ J.F. Lyotard, *Fenomenologia*, Warszawa 2000, za: M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wrocław 2002, s. 51.

⁹ J. Dębowski, *Bezpośredniość poznania. Spory – dyskusje – wyniki*, Lublin 2000, za: M. Nowak-Dziemianowicz, *op. cit.*, s. 53–54.

¹⁰ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001, s. 327.

¹¹ S. Krzychała, B. Zamorska, *Dokumentarna ewaluacja szkolnej codzienności*, Wrocław 2008, s. 87.

Omawiając wyniki badań, zastosuję symboliczny zapis odnoszący się do każdej z rodzin, których charakterystyka przedstawia się następująco:

a) rodzina A: ojciec – wykształcenie zawodowe, kurier; matka – wykształcenie średnie, zastępca kierownika w sklepie;

b) rodzina B: ojciec – wykształcenie średnie, piłkarz; matka – wykształcenie średnie, barmanka;

c) rodzina C: ojciec – wykształcenie średnie, górnik; matka – wykształcenie średnie, dysponent w OBI.

2. Znaczenie treningów piłki nożnej chłopców w wypowiedziach rodziców

Jeśli chodzi o rodzinę A, na pierwszy plan wysuwa się świadome kierowanie życiem dziecka. Ojciec staje się osobą podejmującą istotne decyzje dotyczące przyszłości syna. Przyznaje się do zaszczepienia w nim bakcyła sportowego:

„...to ja w sumie syna kierowałem w tym kierunku i ja w nim to zaszczepilem”.

Treningi piłkarskie są w życiu tej rodziny bardzo istotne. Oboje rodzice są obecni podczas każdego treningu, którego przebieg jest permanentnie komentowany przez ojca i przez matkę:

„Jest za mało konkretnych rzeczy na treningach [...]. Czasami to jest taki chaos” (matka).

„Zrobił trener taktyczny, no jeden trening, ale taki trening, jak już poustawiał ich, to trzeba to trzymać. A on później po prostu znowu daje na luz. No i tak mi się zdaje, że po prostu przez to się trochę wolniej rozwijają niż powinni” (ojciec).

Ambicją ojca jest mieć w domu piłkarza profesjonalistę, toteż już od najwcześniejszych lat stara się przygotować go przede wszystkim psychicznie do ciemnej strony tego zawodu:

„Wychodzę z takiego prawa, że po prostu jak coś źle robi, to już niech za dziecka się uczy, przyzwyczajają do krytyki, dlatego że zawodnik jest tragicznie traktowany później i to nie będzie jedna czy dwie osoby na niego tam coś tego warczeć, tylko ileś tam tysięcy tak, albo kilkadziesiąt tysięcy ludzi, także czy tam zaczyna gwizdać. Także niech psychicznie [...], zawodnik musi się psychicznie kształcić. Także faktycznie może się przegnie nieraz, bo tak już nawrzeszczę na niego, że coś tam źle, ale później widzę, że jest efekt tego, bo już tego błędu na przykład przez jakiś czas nie robi”.

To ma go hartować. Według niego trener „z tymi dziećmi jak z jajkiem się obchodzi”. Wypowiedź ojca może sugerować stosowanie przez niego wzmoczonej dyscypliny, która ma przynieść korzyści.

Jeśli chodzi o obszar dotyczący rodzajów rodzicielskich relacji wobec dzieci, matka i ojciec w rodzinie A nie są w tej kwestii zgodni. Według badanego ojca najważniejsze jest

„szlifowanie diamentu”, którym w tym przypadku jest dziecko. „Szlifowanie” kojarzy mu się z kontekstem sportowym:

„...bo wiadome, że jak ktoś ma, jakieś dziecko na przykład, talent, to jednak trzeba jakoś cały czas z grubsza szlifować, podtrzymywać i tak dalej, ale no później ta oprawa to jest właśnie”.

Z kolei matka stara się wpoić dzieciom, że jeśli będą pracowici i szybciej wykonają wszelkie obowiązkowe czynności, zyskają więcej wolnego czasu. W związku z tym, że każdy z rodziny ma dużo obowiązków, ważne jest, aby je rzetelnie i systematycznie wykonywać. Dotyczy to wszystkich czynności: domowych, zawodowych i szkolnych.

W wypowiedzi ojca można zauważyć, że relacje rodzicielskie kojarzą mu się ze sportem, natomiast matka stara się zadbać o sferę rodzinno-domową.

W przypadku rodziny B istotnego znaczenia nabiera motyw zapisania dziecka na zajęcia sportowe:

„Jako że zdradza pewne talenty w tym kierunku, zapytaliśmy się, czy chciałby pójść na trening. Zgodził się” (ojciec).

W wypowiedzi tej można wyodrębnić dwa powody doprowadzające do zapisania syna na treningi. Pierwszym jest zauważenie talentu, jaki dziecko przejawia w tym właśnie kierunku. Oczywiście dla tego rodzica jest rozważanie decyzji o kształceniu tej umiejętności. Drugim etapem jest zaproponowanie dziecku uczestnictwa w treningach. Pozytywna odpowiedź skłania rodziców do podjęcia kroków związanych z uczestnictwem w zajęciach.

Celem rodziców jest sprawienie dziecku przyjemności. Chcą, aby traktowało to zajęcie jako zabawę. Niemniej jednak ważna jest dla nich inna funkcja, jaką pełnią treningi w rozwoju ich dziecka. Odnajdują w uczestnictwie w nich istotne elementy kształtujące „fajne cechy”:

„...przez sport, właśnie to, że dozna niejednokrotnie porażek, nauczy go, po obserwacji pewnie, po innych dzieciach, że jednak to się znosi, trzeba znosić to nie jakimś nerwami i płaczem, tylko wiedzieć, wierzyć, że się uda, że następnym razem się na pewno uda i przez to właśnie wypracuje sobie coś takiego, że nie będzie się tak zniechęcał tylko będzie wierzył...” (matka).

„Będzie wiedział, że można pokonywać przeszkody” (ojciec).

„Współpraca w drużynie jest bardzo ważna, kształci charakter, siłę woli. Co nie jest łatwe...” (ojciec).

„Ambicję też...” (matka).

„Pogodzenie się czasami z porażką, mieć umiejętność przegrywania [...] życie w grupie też” (ojciec).

Rodzice zwracają uwagę na kształtowanie takich cech charakteru i umiejętności, które pomogą dziecku na lepszy start w dorosłość. To proces długotrwały i nie jest bez znaczenia fakt wyboru obszaru, w którym będzie zachodził. Ów proces przebiega na gruncie dobrze dziecku znanym. W związku z tym, że ojciec jest zawodowym piłkarzem, chłopiec niemal od urodzenia towarzyszy mu na treningach i meczach. Poza tym, że boisko stało się dla niego środowiskiem naturalnym, jest także przestrzenią idealną do doskonałej zabawy. Rodzice, widząc zaangażowanie syna oraz radość płynącą z grania w piłkę, postanawiają zapisać go

na treningi odbywające się pod okiem wykwalifikowanego trenera. W rozmowie podkreślają, że nie koncentrują się tylko na piłce:

„Chciałabym nauczyć go takiego bardziej odważnego podejścia do różnych sytuacji, do różnych spraw” (matka).

„...może będzie chciał studiować” (ojciec).

„Oglądamy dużo sportu, czasami gry, różne dyscypliny uprawiamy, to nie tylko piłka nożna i muzyki też słuchamy” (ojciec).

Rodzice starają się rozwijać wszelkie zainteresowania syna oraz pokazują mu różnorodne rodzaje aktywności. Ambicją rodziców nie staje się wychowanie przyszłej piłkarskiej gwiazdy. Wybór zawodu będzie należał do ich syna, a oni zaakceptują każdy. Najważniejsze dla nich jest jego szczęście.

Jeśli chodzi o relacje rodzicielskie wobec dzieci, starają się być nie tylko ich partnerami, ale i nauczycielami, którzy kształtują ich charakter, osobowość oraz system wartości:

„...my staramy się jednak, wiesz, nasze dzieci wychowywać. One nie tylko rosną w naszym domu i sobie żyją tak o. Tylko my je staramy się, no wychowywać je, tak by wyrosły na fajnych ludzi, którzy, wiesz no, nie robią nikomu krzywdy, są inteligentni, mądrzy i idą otwartą, z otwartą głową przez świat” (matka).

„Mi tak od razu tak bardziej, bo mnie to natchnęło po prostu to, że, że ja wychodzę z założenia, że każdy rodzi się, człowiek jest istotą doskonałą, każdy się rodzi dobrym człowiekiem, małym, niewinnym i potem przez miesiące, lata kształtuje się jego osobowość, charakter, sposób postępowania i przykład płynący z najbliższego otoczenia, od rodziny, no może, może uważam pozwolić temu, temu małemu człowiekowi, później dorosłemu bycie lepszym kimś” (ojciec).

W rodzinie oznaczonej symbolem C jest dwóch chłopców uczęszczających na treningi piłki nożnej. Z wypowiedzi rodziców można wywnioskować, że bardzo ingerują w życie swoich synów. Życie dzieci staje się ich życiem:

„W przypadku młodszego na tyle się zaczęłam udzielać, że założyłam im stronę internetową na tym portalu futbolowo” (matka).

W ich przypadku piłka nożna integruje rodzinę i spełnia funkcję integrującą z innymi rodzicami:

„Często się spotykamy, bo my razem wszyscy jeździmy na wyjazdy. Znaczą tam jest taka grupka nas [...]. Zakończenie sezonu też tak było zrobione właśnie. Był grill, był mecz rodzice kontra dzieci” (matka).

Wypowiedzi te dowodzą, że piłka nożna zdominowała życie tej rodziny. Stwierdzenie: „bo dzieci są naszym życiem” może świadczyć o tym, że to nie chodzi konkretnie o tę dyscyplinę sportu, ale o to, że zajęcie, które pochłania czasowo i emocjonalnie dziecko, równie silnie angażuje jego rodziców. Życie dziecka staje się życiem rodzica. Rodzice nieustannie podążają za nim. Towarzyszą mu podczas treningów, meczów, turniejów, jeżdżą na obozy do miejscowości oddalonych nawet o kilkaset kilometrów. Mama na potrzeby takich okoliczności własnoręcznie uszyła flagę, która będzie jej potrzebna podczas kibicowania. Ci rodzice

aktywnie uczestniczą podczas trwania meczów: gwizdzą, grają na bębnach, śpiewają, kłócą się z sędziami:

„I to jak, (krzyczy) i to na sędziów jeszcze jak źle sędziują” (ojciec).

„...u starszego chłopaka w drużynie, to mamy niejako klub kibica [...]. Gdzie jeżdżymy na turnieje są dwa bębny, jest trąbka, są flagi zrobione przez rodziców [...]. Wszyscy są zaskoczeni. Rozkładamy flagi, rozkładamy bębny, czasami robimy nawet sobie pikniki” (ojciec).

„To znaczy w sytuacjach, kiedy gra, że tak powiem to «dorosłe» Zagłębie, nie udzielają mi się takie emocje jak w sytuacji, jak w sytuacji, kiedy syn gra” (matka).

„Do dzisiaj pamiętam mecz, kiedy we Wrocławiu, no wiadomo, Lubin–Wrocław nigdy się nie lubiły pod względem kibicowania. We Wrocławiu na jednym z meczów ligowych sędzia według wszystkich kibiców, bo to nie były tylko moje odczucia, ale wszystkich rodziców, kibicował ewidentnie po stronie gospodarzy. Przedłużył mecz” (matka). „O pięć minut. Grali w ciemnościach” (ojciec). „Grali w ciemnościach, bo taka była już godzina. Nie wytrzymał i jedna z mam po meczu poszła do sędziego. Nawrzucała mu od sprzedawczyków, od tego, że powinien zmienić zawód. Mnie się natomiast też udzieliła atmosfera, odśpiewałam” (matka).

„Kibicowska, lubić PZPN” (ojciec). „Lubić PZPN oczywiście w innej formie [...]. Zaśpiewałam w tej bardziej wulgarnej. Nie wytrzymałam [...]. Najczęściej, najczęściej jesteśmy najgłośniejszymi kibicami” (matka).

Inną cechą charakteryzującą tę rodzinę jest wspomaganie rozwoju sportowego dziecka poprzez dodatkowe treningi specjalistyczne, które ewidentnie mają wpłynąć na jego kondycję i umiejętności piłkarskie:

„Tu musimy się wspomagać sami. No informować między sobą, bo znamy się z rodzicami innych bramkarzy. Informować o jakichś zgrupowaniach, o jakiś obozach typowo bramkarskich i musimy sami wysyłać dzieci na, na takie zgrupowania. Myśmy to, my to sami wszystko finansujemy” (ojciec).

„No myśmy to gdzieś tam w Internecie przez przypadek znaleźli, szukając bodajże rękawic bramkarskich do kupienia. Ogłoszenie gdzieś znaleźliśmy i syn chciał pojechać” (matka).

Mimo dużych nakładów finansowych związanych z treningami rodzice twierdzą, że ich syn wcale nie musi zostać piłkarzem:

„Ja już mu kiedyś powiedziałam, jak dla mnie to możesz nawet kwiatki sadzić. Ja ci kupię grabki i łopatkę i będziesz sobie sadził, jeśli to ma cię uszczęśliwić i to nie musi być piłka. Tak, że staram się tak ich ukierunkowywać, żeby właśnie, żeby mieli świadomość, że jeśli nie będzie piłki dalej, to nie jest żadna tragedia. Jest milion innych możliwości” (matka).

Relacje w tej rodzinie nie są jasno sprecyzowane:

„Zawsze staramy się uczestniczyć w ich życiu, a jednocześnie zachować też

tam gdzieś fragment życia swojego. Chociażby przez takie właśnie, że pojedziemy sobie na weekend w góry sami, żeby troszkę odpocząć” (matka).

Rodzice są świadomi swojego zaangażowania w życie synów i jak podkreślają, rodzina jest na pierwszym miejscu, dlatego też dbają o swoje małżeństwo i zdarza się, że wyjadą na weekend tylko we dwoje. Akceptują wybory swoich dzieci i deklarują, że wesprą synów we wszystkich podjętych przez nich aktywnościach.

Moi rozmówcy przyznają się do stosowania w przeszłości kar cielesnych:

„...choć parę razy u nas pas poszedł, pas był w ruchu, ale obecnie funkcję pasa spełnia w ich domu komputer, a właściwie zakaz jego użytkowania: A tak to kara na komputer albo na telewizor. To jest takim pasem dla nich” (ojciec).

3. Rodzaje rodzicielskich strategii edukacyjnych

„Strategia (gr. strategia – dowództwo) w pedagogice to zharmonizowany dobór celów, metod i środków stanowiących operacyjne założenia działalności edukacyjnej nauczycieli, szkół lub systemów oświaty; wyrazem codziennego stosowania wybranych strategii są zajęcia prowadzone przez myślących nauczycieli, wyrazem strategii realizowanych na wielką skalę są systemy oświaty”¹².

Przedstawiona definicja dotyczy nauczycieli. Niemniej jednak można się do niej odwołać, przekładając ją na grunt rodziny, gdzie nauczyciel zostaje zastąpiony przez osobę rodzica, który wobec swojego dziecka stosuje daną strategię. Określa ona zachowania rodziców, którzy wchodzi w interakcje ze swoim dzieckiem¹³. Wzory interakcji zachodzą w każdej rodzinie i są wyznaczane przez strategie, które są praktykowane w celu wykonywania zadań typowych dla danej rodziny. A zatem strategie poszczególnych rodzin różnią się i charakteryzują każdą z nich, stając się metodami funkcjonującymi w rodzinie¹⁴.

Analizując wywiady, starałam się doszukać konkretnych strategii rodzicielskich ukrytych w działaniach koncentrujących się na uczestnictwie chłopców w treningach piłki nożnej. Dzięki interpretacji trzech wywiadów wyodrębniłam trzy rodzaje strategii rodzicielskich: **strategia kierowania życiem dziecka**, **strategia wspierania rozwoju dziecka** oraz **strategia zaangażowanego uczestniczenia w życiu dziecka**, których ilustracją są następujące wypowiedzi rodziców:

Strategia kierowania życiem dziecka – rodzina A:

- „to ja w sumie syna kierowałem w tym kierunku i ja w nim to zaszczepilem”,
- „jest za mało konkretnych rzeczy na treningu”,
- „jak już poustawiał ich, to trzeba to trzymać”,
- „przez to się trochę wolniej rozwijają niż powinni”,
- „niech za dziecka się uczy, przyzwyczajają do krytyki”,
- „zawodnik musi się psychicznie kształcić”,

¹² W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 370.

¹³ M. Bankiewicz, *Strategie uczniowskie jako kategoria dla oglądu świata szkolnego*, „Studia Edukacyjne” 2004, nr 6, s. 222.

¹⁴ M. Płopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Elbląg 2007, s. 18.

- „nieraz [...] nawrzeszczę na niego”,
- „talent to jednak trzeba jakoś cały czas z grubsza szlifować”.

Strategia wspierania rozwoju dziecka – rodzina B:

- „zapytaliśmy się, czy chciałby pójść na trening”,
- „trzeba [...] wierzyć, że się uda”,
- „nie będzie się tak zniechęcał, tylko będzie wierzył”,
- „będzie wiedział, że można pokonywać przeszkody”,
- „pogodzenie się czasami z porażką, mieć umiejętność przegrywania”,
- „życie w grupie też”,
- „staramy się wychowywać je tak, by wyrosły na fajnych ludzi”,
- „każdy się rodzi dobrym człowiekiem”,
- „pozwolić temu, temu małemu człowiekowi, później dorosłemu bycie lepszym kimś”.

Strategia zaangażowanego uczestniczenia w życiu dziecka – rodzina C:

- „założyłam im stronę internetową na tym portalu futbolowo”,
- „często się spotykamy, bo my razem wszyscy jeździmy na wyjazdy”,
- „był grill, był mecz rodzice kontra dzieci”,
- „i to jak krzyczy, i to na sędziów”,
- „kiedy gra, że tak powiem to «dorosłe» Zagłębie, nie udzielają mi się takie emocje jak w sytuacji, kiedy syn gra”,
- „jedna z mam po meczu poszła do sędziego. Nawrzucała mu od sprzedawczyków, od tego, że powinien zmienić zawód”,
- „u starszego chłopaka w drużynie, to mamy niejako klub kibica”,
- „rozkładamy flagi, rozkładamy bębny, czasami robimy nawet sobie pikniki”,
- „tu musimy się wspomagać sami”,
- „my to sami wszystko finansujemy”,
- „zawsze staramy się uczestniczyć w ich życiu”.

4. Zakończenie

Powyższe sformułowania wyodrębnione z przedstawionych w tekście wypowiedzi rodziców ukazują specyfikę stosowanej przez nich strategii edukacyjnej. W przypadku **strategii kierowania rozwojem dziecka**, według której działają rodzice oznaczeni symbolem A, istotnego znaczenia nabiera odpowiednia stymulacja, koordynacja oraz kontrola działań dziecka. Ma to doprowadzić do osiągnięcia konkretnego efektu¹⁵, jakim jest wyćwiczenie odpowiednich umiejętności koniecznych do profesjonalnego grania w piłkę nożną. Odwołując się do *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*¹⁶ wyjaśniającej termin „kierowanie”, możemy dowiedzieć się, jakie są główne funkcje i czynności kierownicze. Koncentrują się one wokół takich procesów jak: planowanie, organizowanie, motywowanie i kontrola. Wyjaśniając kolejno – planowanie dotyczy konstruowania scenariusza kariery, według których dziecko ma zostać zawodowym sportowcem. Środkiem do osiągnięcia wytyczonego celu staje się syste-

¹⁵ J. Penc, *Nowoczesne kierowanie ludźmi. Wywieranie wpływu i współdziałanie w organizacji*, Warszawa 2007, s. 115.

¹⁶ T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, tom II, Warszawa 2003, s. 579.

matyczny trening pod okiem wykwalifikowanego trenera. Motywacja i kontrola leży w gestii ojca obecnego na każdym treningu, meczu, turnieju i obozie, podczas którego dochodzi do komentowania założeń taktycznych trenera oraz meczowych zagrywek.

Rozważając kolejny rodzaj strategii edukacyjnej – nazwanej przeze mnie **strategią wspierania rozwoju dziecka** – mam na myśli kontekst działań związanych z kształceniem dziecka¹⁷. Rodzic wspierający rozwój dziecka, oznaczony symbolem B, z racji swojego wieku i życiowego doświadczenia pełni funkcję wspomagającą w procesie kształcenia w trzech wymienionych przez S. Palkę płaszczyznach:

1. Nauczania i wychowania intelektualnego, które można określić jako płaszczyznę edukacyjną. Przejawia się ona w trosce o kształtowanie osobowości, charakteru, nadziei na podjęcie przez dziecko studiów.

2. Wychowania moralnego, estetycznego, zdrowotnego, które odbywa się poprzez dawanie przykładu odpowiedniego postępowania, dostarczanie wzorów i wskazywanie cenionych w rodzinie wartości.

3. Samokształceniowej – polegającej na udzielaniu pomocy, która dotyczy opanowania technik uczenia się, przekazywania porad technicznych sprzyjających opanowaniu umiejętności niezbędnych do bycia dobrym piłkarzem¹⁸.

Jak uważa S. Palka, kształcenie może odbywać się według różnych modeli: prakseologicznego – nastawionego na pomoc dzieciom w opanowaniu wiadomości; technologicznego, który polega na realizacji celów jednakowych dla wszystkich dzieci; humanistycznego – uwzględniającego indywidualność dziecka; oraz komplementarnego – łączącego oddziaływanie technologiczne z humanistycznym. Moim zdaniem, badani rodzice, działający według strategii wpierania, proces kształcenia realizują według modelu humanistycznego, skoncentrowanego na indywidualności dziecka. Charakteryzuje się on postawą akceptacji, cierpliwości, zrozumienia w celu wzmocnienia emocjonalnego dziecka¹⁹.

Ostatni rodzaj prezentowanej strategii, według której działają rodzice oznaczeni symbolem C, to **strategia zaangażowanego uczestniczenia w życiu dziecka**. Sformułowania: „bo dzieci są naszym życiem, zawsze staramy się uczestniczyć w ich życiu” świadczą o ogromnym przywiązaniu do dzieci rodziców, którzy nieustannie za nimi podążają. D. Field w swojej książce *Osobowości rodzinne*²⁰ porusza kwestie silnego zaangażowania rodziców i wiąże je z rodzajem osobowości rodzinnej nazwanej przez niego nadmiernie uzależnionej. Autor zaznacza również, że jest to trudne do zaobserwowania dla osoby z zewnątrz, ponieważ taki rodzic zwykle się ukrywa, grając wymagającego i niezależnego. Opisana w książce charakterystyka tej osobowości rodzinnej jest bardzo negatywna. Ja jednak doszukuję się u badanych przeze mnie rodziców działań zawierających elementy strategii wspierania, które niewątpliwie mają konotacje pozytywne. Świadczą o tym takie wypowiedzi jak:

„My mówimy chłopakom, że nie na sporcie się świat kończy, że oprócz sportu też trzeba coś umieć, też trzeba coś robić, pokazujemy przykłady” (ojciec).

„Jest miliony innych możliwości” (matka).

¹⁷ S. Palka, *Wspieranie w procesie kształcenia* [w:] W. Puślecki (red.), *Wspieranie rozwoju dzieci w procesie wczesnej edukacji*, Wrocław 2007, s. 33.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 33–34.

²⁰ D. Field, *Osobowości rodzinne*, Warszawa 1999, s. 85–88.

W wypowiedziach rodziców C zauważalne są również cechy odnoszące się do koncepcji antypedagogicznych, w których środowisko dziecka ma być urządzone zgodnie z jego potrzebami i możliwościami rozwojowymi²¹. Według tych antypedagogicznych podkreśla się czułe i troskliwe bycie z dzieckiem jako warunek niezbędny do jego prawidłowego rozwoju²². Sformułowania przedstawione powyżej: „bo dzieci są naszym życiem, zawsze staramy się uczestniczyć w ich życiu” są potwierdzeniem tej tezy.

Warto zauważyć, że wobec powszechnego narzekania na dziecięcą samotność spowodowaną zaabsorbowaniem rodziców pracą zawodową strategia prezentowana przez rodziców C nie jest typowa. Być może jest ona zwiastunem nowej tendencji wskazującej na to, że niektórzy rodzice (których wszakże sytuacja finansowa nie jest bez znaczenia) zaczynają na nowo odkrywać wartości płynące z rodzinnego bycia razem i zachowań o charakterze wspólnotowym z szerszą grupą osób.

BIBLIOGRAFIA

- Bankiewicz M., *Strategie uczniowskie jako kategoria dla oglądu świata szkolnego*, „Studia Edukacyjne” 2004, nr 6.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2007.
- Dębowski J., *Bezpośredniość poznania. Spory – dyskusje – wyniki*, Lublin 2000, za: M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wrocław 2002.
- Field D., *Osobowości rodzinne*, Warszawa 1999.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Kałużyński M., *Nauczyciel i uczeń. Problemy etyczne wychowania i nauczania*, Wrocław 2002, za: B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Gdańsk 2007.
- Kargulowa A., *O teorii i praktyce poradnictwa*, Warszawa 2005.
- Krzychała S., Zamorska B., *Dokumentarna ewaluacja szkolnej codzienności*, Wrocław 2008.
- Liotard J. F., *Fenomenologia*, Warszawa 2000, za: M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wrocław 2002.
- Malewski M., *Teorie andragogiczne. Metody teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wrocław 1998.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Palka S., *Wspieranie w procesie kształcenia* [w:] W. Puślecki (red.), *Wspieranie rozwoju dzieci w procesie wczesnej edukacji*, Wrocław 2007.

²¹ B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Gdańsk 2007, s. 73.

²² M. Kałużyński, *Nauczyciel i uczeń. Problemy etyczne wychowania i nauczania*, Wrocław 2002, za: B. Śliwerski, *op. cit.*, s. 78.

- Penc J., *Nowoczesne kierowanie ludźmi. Wywieranie wpływu i współdziałanie w organizacji*, Warszawa 2007.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001.
- Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, tom II, Warszawa 2003.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Elbląg 2007.
- Śliwerski B., *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*, Gdańsk 2007.

SUMMARY

Parental educational strategies regarding their boys taking part in football trainings

This article presents the results of researches concerning parental strategies undertaken by boys' parents taking part in football trainings. The data have been taken by using an opened dialogue method which was concentrated on:

- a) the motives of enrolling child on football trainings
- b) their functions in family life
- c) the careers' scripts constructed by parents for their children
- d) preferable types of parental impacts

According to the analysis of these researches, there are three types of parental educational strategies in context of sons' participation in football trainings: the strategy of administration of child's life, support of child's development and involved participation in child's life.

KEY WORDS: strategy, family, football, training, after school classes.